NO. 20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

S P R A W Y   W A Z N E.

Napiecie miedzy Rosja i Finlandja wzrasta.

Prasa francuska zajmuje sie dzis w dalszym ciagu wzrastajacem napieciem miedzy Finlandja a Sowietami. Notowane sa przedewszystkiem nastepujace fakty:

1. Przemowienie premiera finskiego, ktory stwierdzil,ze Finlandja gotowa jest do ustepstw wzamian za koncesje rownorzedne. "Spodziewamy sie pokojowego rozwiazania sprawy ale a razie potrzeby narod finski bedzie sie bronil. Nie mozemy zrezygnowac z wolnosci kraju i neutralnosci."

2. Delegaci finscy spotkali sie wczoraj po raz drugi z Molotowem. Po spotkaniu dalo sie jakoby zauwazyc pewne odprezenie. Finowie oczekuja instrukcji z Helsinek przed nowa rozmowa. Finski minister spraw zagranicznych stwierdzil w odpowiedzi na zarzuty "Prawdy", ze Finlandja godzi sie na 3/4 zadan rosyjskich, w zaden jednak sposob nie moze ustapis Sowietom bazy morskiej.

3. Radio sowieckie stwierdzilo wczoraj, ze "flota sowiecka jest gotowa na wszelka ewentualnosc."

4. Niemcy stwierdzaja, ze nalezy sie liczyc z wojskowa okupacja czesci terytorium Finlandji, aby wymusic przyjecie warunkow sowieckich. Operacja wojskowa bedzie rzecza latwa.
   Z drugiej jednak strony kola wojskowe niemieckie daja podobne wyraz wzrastajacym obawom wobec sowieckich zamiarow opanowania Baltyku.

Opinia prasy francuskiej jast nastepujaca:

1. Dzienniki wyrazaja calkowita sympatje dla Finlandji i stwierdzaja, ze Finowie nie moga sie zgodzic na warunki sowieckie.

2. Stalin nie zaryzykuje wojny, poniewaz obrona Finlandji jest stosunkowo latwa a wojna moglaby wykazac wewnetrzna slabosc Rosji. Na takie stanowisko Stalina wplywa jakoby bardzo energicznie pani Kollataj, posel sowiecki w Sztokholmie.

3. Z drugiej strony niema jednak watpliwosci, ze Rosja za wszelka cene bedzie usilowala przeprowadzic swoje plany na Baltyku.
   Panstwa Balkanskie i Turcja rozumieja, ze po zalatwieniu tej sprawy przyjdzie kolej na realizowanie planow rosyjskich na Balkanach. Stad widac coraz wieksze usilowania stworzenia bloku tych panstw.

NO 20. KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

SPRAWY WAZNE.

Jednak przed wyborami w grudniu w Bulgarji nie liczy sie tam z wiekszymi osiagnieciami. Wzrastaja rowniez nadzieje na wspoludzial Wloch i zwraca uwage, ze prasa wloska komentuje wypadki na odcinku finsko-rosyjskim z duza zyczliwoscia dla Finlandji.

4. "Action Française" notuje glos "Osservatore Romano" ktory stwierdza, ze polozenie Finlandji jest grozne i prawie beznadziejne. Rosja skupila 800.000 wojska na granicy Finlandji, co moze byc narazie tylko zastraszeniem. Finowie zmobilizowali 350.000 ale dla nich stanowi to duzy ciezar finansowy.

("Le Journal", "Excelsior", "Le Matin", "Action Français", Le Petit Parisien" z 5.XI.39).

Roosevelt podpisal ustawe o zniesieniu embargo.

Prasa francuska podaje na naczelnym miejscu wiadomosc, ze Prezydent Stanow Zjednoczonych podpisal wczoraj ustawe o zniesieniu embargo. Przy tej okazji Sekretarz Stanu Hull dal wyraz swojemu zadowoleniu z powodu przyjecia ustawy.

Prasa francuska naogol nie komentuje tego faktu. "Action Français" pisze jednak, ze teraz Ameryka moze pracowac dla aliantow i zakonczenie wojny zwycieskie latwo jest przewidziec.

Korespondent "Le Journal" donosi z Zurichu, ze w Niemczech panuje wielkie przygnebienie z powodu ustawy amerykanskiej. Kola oficjalne w Rzeszy nie kryja sie z tem, ze Niemcy przegraly wielka bitwe.
("Le Journal", Action Français" z 5.XI.39).

Przemowienie Mussoliniego.

Z okazji rocznicy zwyciestwa Wittorio Veneto Mussolini wyglosil przemowienie, w ktorym stwierdzil, ze Wlochy w czasie obecnego konfliktu pozostaly z wlasnej woli spokojne, poniewaz chca zeby pozycje sie rozgraniczyly i chca bronic tylko swoich wlasnych interesow. Wlochy zrozumialy jaka jest ich sila w swiecie, poniewaz sa wielkim mocarstwem srodziemnomorskim, wylacznie srodziemnomorskim. "To stanowisko daje Wlochom moznosc zadania od innych panstw srodziemnomorskich aby nie przyjmowaly zadnych zobowiazan wobec innych mocarstw, innych imperjalizmow, ktore na morzu czy na ziemi chca sie zainstalowac na Morzu Srodziemnym i Wlochy maja takze prawo zadac aby prowadzily polityke niezalezna wzorujac sie na Wloszech."
Prasa cytuje rowniez artykul rzymskiej "Trybuny",

NO.20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

S P R A W Y   W A Z N E.

ktora pisze, ze Wlochy maja swobode ruchow. Nie grawituja one w strone zadnego mocarstwa, gdyz same dla siebie tworza orbite. "Wlochy maja swiadomosc swoich wlasnych celow. Beda one materialne i moralnie gotowe kiedy osadza za wskazane zrealizowac je obojetnie przeciwko komu". ("Le Matin", "Le Journal" z 5.XI.39).

Przed nowa ofenzywa dyplomatyczna Niemiec.

"Le Petit Journal" omawia za "Daily Herald" nowe plany niemieckiej ofenzywy dyplomatycznej, ktore tym razem maja miec na celu izolacje Anglji i Francji. W tym celu Goering ma sie udac do Rzymu aby nastawic Wlochy przeciwko aliantom a rownoczesnie spowodowac je do przychylnego ustosunkowania sie do wspolpracy niemiecko-rosyjskiej. Niemcy dementuja wiadomosc o tej podrozy. Radio rzymskie jednak, ktore ja podalo, nie oglosilo ze swej strony dementi. "Times" pisze dzisiaj, ze w kolach Ambasady Niemieckiej w Rzymie potwierdzaja wiadomosc o zamierzonej podrozy Goeringa.

Rownoczesnie Rzesza stara sie wywrzec wplyw na kraje neutralne. W tym kierunku ida ostrzezenia wobec Szwecji i grozby wobec Rumunii. Powrot ambasodorow niemieckich do Moskwy i Rzymu ma rowniez byc wyrazem rozpoczynajacej sie nowej aktywnosci Niemiec. ("Le Petit Journal" i "Times" z dnia 5XI.39).

Ustroj administracyjny "Reichsgau Warthe".

"Essener Nationalzeitung" w telegramie z Poznania omawia inauguracje prac t.zw. "Reichsgau Warthe" t.j. Wielkopolski. Przybyly do Poznania minister spraw wewnetrznych Frick wraz z gauleiterem Greiserem do zamku. W tym czasie zmuszono wszystkie koscioly do bicia w dzwony a na Placu Wolnosci chor skladajacy sie ze 120 dziewuch BDM spiewal pod flagami hitlerowskimi.

Z przemowienia Fricka ciekawe sa jego okreslenia konstrukcji administracyjnej:

1. Nowy rodzaj administracji "Reichsgau Warte" jest administracja bezposrednia Rzeszy.

2. Punktem centralnym nowego ustroju jest namiestnik Rzeszy (Reichsstathalter).

3. Namiestnik Rzeszy jako reprezentant Führera prowadzi cala administracje panstwowa.

U w a g a: Nalezy przypuszczac, ze "Gau" jest po raz pierwszy na terenie Polski zrealizowana je-

NO. 20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

SPRAWY WAZNE.

dnostka terytorialna Rzeszy w mysl zapowiedzi dyrektora ministerialnego Nocolai w 1933 roku o przyszlej realizacji Rzeszy.

4. W "gauach" Rzeszy w odniesieniu do Pomorza i Wielkopolski calosc administracji przechodzi w rece namiestnika Rzeszy.

U w a g a Zastosowanie "Führerprinzip" z wylaczeniem wszystkich ministerstw.

5. Ze wzgledu na rozleglosc terytorialna pomiedzy "Reichsgau" a powiatami tworzy sie rejencje.

U w a g a: W Prusach prezydenci rejencji podlegaja Ministerstwu Spraw Wewnetrznych.

6. W "Reichsgau Warte" tworzy sie trzy rejecje, na ktorych czele stoja prezydenci rejencji z siedziba w Poznaniu, Kaliszu i Inowroclawiu.

Po przemowieniu Fricka zabral glos nowy namiestnik Rzeszy (zarazem "gauleiter" w stosunku do partii) Greiser. Z jego przemowienia nalezy zanotowac nieslychane dotychczas w Niemczech stwierdzenie " o pruskim charakterze narodowo-socjalistycznego swiatopogladu." Powiedzial on doslownie: "Nad kolebka tego nowego Reichsgau stoi byla prowincja pruska. Dlatego i my w tej chwili chetnie wyznajemy, ze prusactwo (Preissentum) jest istotnym pojeciem i trescia panstwa narodowo - socjalistycznego. Przeciez takze Führer powiedzial niedawno, ze jestesmy panstwem fryderycjanskim. Na zasadach pruskich oparci pragniemy pozostac najgoretszymi nacjonal-socjalistami ....".
("Essener nationalzeitung z 3.XI.39).

Zbrodnicza polityka przesiedlencza.

"The Times" powolujac sie na "Essener National Zeitung" zwraca uwage na trudnosci, na jakie napotyka akcja zastepowania zasiedzialej ludnosci polskiej w ziemiach anektowanych przez kolonistow niemieckich. Korespondent w "National Zeitung" doradza osadzanie rolnikow niemieckich z Wolynia i Malopolski Wschodniej na wsi i rownoczesnie ludnosci niemieckiej z krajow baltyckich w miastach, azeby osadnictwo niemieckie mialo charakter wszechstronny i szeroka podstawe. "The Times" pisze w zwiazku z tym o "monstrualnej zbrodni", jaka Niemcy zamierzaja popelnic w stosunku do polskich rolnikow, rzemieslnikow i kupcow.

NO. 20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI.
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

DODATEK: Tlumaczenie artykulu z "De Telegraaf":

"POLSKA PO KATASTROFIE".

-Dziennik amsterdamski "De Telegraaf" zamieszcza wlasna korespondencje z Helsinek, obrazujaca polozenie Polski na podstawie opowiadan uchodzcow, ktorzy przekroczyli granice w ostatnich dniach pazdziernika. Korespondent dodaje ponadto na wstepie, ze bardziej niz prasie niemieckiej, ktora pisze czesto co innego, wierzy uchodzcom a to dlatego, ze pytal ich sie nie o sprawy osobiste ale o ogolne narodowe. Korespondent pisze: -

Niepewna przyszlosc.

W polskich kolach narodowo-prawicowych istnieje przekonanie, ze germanizacja w nowych prowincjach Rzeszy odbywa sie nietylko kosztem malego odsetku ludnosci zydowskiej, ale - i to przedewszystkiem - chodzi tu o wyzucie z ziemi Polakow. W Gdyni, ktora obecnie nazywa sie Gotenhaven i na pozostalym obszarze t.zw. korytarza rozpoczeto juz bardzo energicznie prowadzona akcje wysiedlania Polakow. Takze i Niemcy donosza, ze juz rozne okregi sa "wolne od Zydow i Polakow". Po wsiach, fala osadnikow polskich, ktora przez 20 lat szla na rozparcelowane dobra Niemcow, obecnie plynie w jeszcze szybszem tempie z powrotem.

Nie mozna przewidziec, co sie stanie z usunieta ludnoscia polska. Wiele rodzin, nie zatrzymywanych przez nikogo, ciagnie ze swoim majatkiem ruchomym ciagnie w kierunku wschodnim. Poniewaz setki tysiecy mezczyzn znajduje sie jako jency wojenni w Rzeszy, mysla w Polsce, ze wszystkie dotychczasowe zarzadzenia maja dopiero charakter tymczasowy. Nie brak jednak juz nastrojow rozpaczy i zwatpienia, ktore wszakze nie maja moznosci ujawnienia sie. Tak np. caly Gorny Slask nie ma zadnej gazety w jezyku polskim mimo, ze wielka czesc ludnosci, a zwlaszcza mlodziezy, nie rozumie albo prawie nie rozumie po niemiecku.

Administracja w okregu warszawskim jest nadal scisle wojskowa, co moze byc tem usprawiedliwione, ze jeszcze w poczatkach pazdziernika dzialali w najrozniejszych miejscowosciach polscy wolni strzelcy (franktireurs).- Najwiekszymi bolaczkami ludnosci sa jednak sprawy gospodarczego rodzaju, zwlaszcza na obszarach dotknietych bezposrednio wojna. Najogolniej rzecz biorac, mozna znow mowic o pokrywaniu na zywnosc, choc w bardzo ograniczonym zakresie. Gorzej wyglada sprawa surowcow dla przemyslu, bo wladze niemieckie skonfiskowaly wszystkie istniejace zapasy a przy przydzialach oswiadczali Niemcy poprostu, ze zapotrzebowanie Rzeszy musi byc przedewszystkiem pokryte. Tak wiec mowi sie, ze z okregu lodzkiego wywieziono wielka ilosc surowcow tekstylnych. Wielkie przedsiebior-

NO. 20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

DODATEK: Tlumaczenie artykulu z "De Telegraaf".

stwa, ktore byly dotychczas kontrolowane przez panstwo polskie jak i te, ktore byly wlasnoscia fabrykantow pochodzenia niemieckiego, moga byc czynne, jednak nie z pelna wydajnoscia. Warsztaty sredniej wielkosci, ktore byly wlasnoscia przemyslowcow zydowskich sa zamykane. W innych ustanawiani sa powiernicy - Niemcy, ktorych zadaniem wydaje sie byc likwidowanie warsztatow wzglednie doprowadzenie do fuzji z wielka fabryka.

Rozgoryczenie w Warszawie.

W Warszawie w polowie pazdziernika nie pracowala jeszcze zadna z wielkich fabryk przemyslu metalowego. Odebranie moznosci pracy w przemysle i wywiezienie w kierunku niewiadomym mlodziezy meskiej na roboty panstwowe, przyczynia sie do tego, ze rozgoryczenie mieszkancow miasta poteguje sie az do zwatpienia.

Nie mozna dotychczas jeszcze powiedziec co sie ma stac z 1 1/2 milionem Zydow na tym obszarze. Slychac wiele poglosek o utworzeniu specjalnego rezerwatu nad granica rosyjska.

W nowych prowincjach Rzeszy obowiazuje prawo narodowo-socjalistyczne, zaprowadzone po niebywale krotkim tylko okresie przejsciowym. W ten sposob weszlo w zycie takze niemieckie ustawodawstwo o Zydach. Jednakze w trzech prowincjach polskich - Poznan, Pomorze i Slask - Zydzi stanowili tylko 1 1/2 - 2 % ludnosci, razem okolo 100.000 dusz, z czego juz w poczatkach wojny kilka tysiecy uciekło na wschod. Ich liczba jest natomiast wieksza na tych obszarach, ktore przylaczono do Slaska i Wielkopolski (Warthegan).

Chwieja sie fundamenty.

Czy mozna obecnie doszukac sie u Polakow nowych pradow politycznych? Wielka czesc bogatych uciekla zagranice. Tak samo wiekszosc politykow zawodowych i inteligencji, uprawiajacej polityke. W ten sposob pozostala masa stracila swoich dotychczasowych przewodcow. Po szybkim zalamaniu sie panstwa polskiego, wielu zwatpilo o wartosci zasad, ktore byly wielkoscia stala. Wszyscy, ktorzy cos moga powiedziec o Polsce, sa jednak zdania, ze w nastrojach ludnosci nie mozna stwierdzic nic, co mogloby byc uznane jako tworzenie sie sympatji proniemieckich. Niechec do wladz okupacyjnych, ktore zawsze jeszcze sa traktowane jako przedstawiciele wroga, wyraza sie codziennie w tysiacach wypadkow. W ten sposob w kazdym indywidualnym Polaku urabia sie swiadomosc, ze strata wolnosci narodowej oznacza dla niego osobiscie degradacje spoleczna.

"Hacha" nie do znalezienia.

Nieudaly sie wszystkie dazenia Niemcow do znalezienia politycznych mezow zaufania wsrod Polakow. Polscy konserwatysci, nastrojeni dawniej proniemiecko, sa mocno zrazeni wspolpraca Berlina z Moskwa i wydaniem przez Niemcy ziem wschodnich polskich Sowietom. Rozni dawni wspolpracownicy Pilsudskiego, do ktorych zwrocono sie, miedzy innemi do jednego z generalow w niewoli i

NO 20 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Z DNIA 5 LISTOPADA 1939.

DODATEK: Tlumaczenie artykulu z "De Telegraaf".

i jednego z b.premierow, odmowili kategorycznie przejecia na siebie roli Hachy.

W niektorych radykalnych kolach inteligencji polskiej, jak rowniez wsrod robotnikow prowadzi sie jakoby propagande w celu przyciagniecia ich do komunizmu a to z powolaniem sie na dobro narodu a mianowicie: ma powstac Polska sowiecka, w ktorej Lwow i Wilno znow beda zlaczone z Warszawa i Poznaniem. Nie idzie jednak reka w reke z ta propaganda moskiewska propaganda radiowa, gdzie przeciez te dotychczasowe wschodnie prowincje Polski sa traktowane jako czysto ukrainskie i bialoruskie a lud polski oczerniony jako "Herrenvolk".

Mozna wiec powiedziec, ze stanowisko Polakow moze byc obecnie scharakteryzowane jako bierny opor przeciw niemieckiemu panowaniu i niejasna nadzieja na pomoc mocarstw zachodnich.

"Szczesliwa konjunktura w wypadkach swiatowych przywrocila nam na 20 lat niepodleglosc z powrotem i nic innego jak tylko druga szczesliwa konjunktura moze nam znow dac wolnosc, przyczem musza rownoczesnie upasc dwa kolosy dyktatury. Spodziewajmy sie, ze nie potrwa to nowe 124 lata".